

Protokół posiedzenia Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego
z dnia 6 grudnia 2024 r.

UNIWERSYTET SZCZECIŃSKI

RADA NAUKOWA

Wydziału Prawa i Administracji
ul. G. Narutowicza 17A, 70-240 Szczecin
tel. 91 444 28 26

N-SN07-001-25/2024

PROTOKÓŁ
posiedzenia
Rady Naukowej
Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Szczecińskiego
- obrona rozprawy doktorskiej
mgra Marcina Walczaka

6 grudnia 2024 r. (piątek)

godz. 10.00

**PROTOKÓŁ
POSIEDZENIA RADY NAUKOWEJ WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersYTETU SZCZECIŃSKIEGO W DNIU 6 GRUDNIA 2024 R.**

Część JAWNA

Głos zabrał Przewodniczący Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Zbigniew Kuniewicz, prof. US (zwany w dalszej części protokołu Przewodniczącym), który po otwarciu zdalnego posiedzenia powitał członków Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego oraz osoby uczestniczące w posiedzeniu oraz poinformował, że posiedzenie poświęcone jest publicznej obronie rozprawy doktorskiej mgra Marcina Walczaka pt. „Konkurencja epoki cyfrowej. Algorytmy i sztuczna inteligencja jako technologiczne wyzwanie prawa ochrony konkurencji”. Przewodniczący przedstawił i powitał Recenzentów pracy: prof. dra hab. Karola Kiczkę (Uniwersytet Wrocławski), prof. dra hab. Eryka Kosińskiego (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) oraz dra hab. Grzegorza Maternę, prof. INP PAN (Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk). Przewodniczący wskazał, że funkcję promotora w przewodzie pełni dr hab. Rajmund Molski, prof. US.

*Przewodniczący przedstawił sylwetkę Doktoranta. Mgr Marcin Walczak jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, ukończył studia prawnicze i w 2010 r. obronił pracę magisterską, którą napisał pod kierunkiem naukowym pana prof. Piotra Łaskiego. Doktorant ukończył studia prawnicze z wynikiem ogólnym dobrym na dyplomie. Doktorant ukończył również studia trzeciego stopnia, prowadzone przez Uniwersytet Szczeciński. W jego dorobku naukowym jest jeden artykuł, który opublikował w czasopiśmie *Acta Iuris Stetinensis*. Doktorant odbył aplikację radcowską i obecnie prowadzi kancelarię radcy prawnego.*

Przewodniczący poinformował, że w dniu 4 października br. Rada Naukowa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego podjęła uchwałę, w której przyjęła rozprawę doktorską mgra Marcina Walczaka i dopuściła go do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

Przewodniczący stwierdził quorum, które umożliwia procedowanie, a następnie poprosił Doktoranta o przedstawienie głównych tez rozprawy doktorskiej.

Głos zabrał mgr Marcin Walczak i wygłosił autoreferat, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący podziękował Doktorantowi i poprosił pierwszego Recenzenta, prof. dra hab. Karola Kiczkę o przedstawienie recenzji.

Przewodniczący przypomniał, że recenzje zostały udostępnione i poprosił o przedstawienie istotnych punktów recenzji.

Głos zabrał Recenzent, prof. dr hab. Karol Kiczka. Recenzent podziękował za możliwość przygotowania recenzji i wskazał, że wystąpienie pana mgra Marcina Walczaka potwierdziło jeszcze i ugruntowało Jego przekonanie, że przygotowana rozprawa doktorska spełnia wymagania przewidziane dla tego typu opracowań naukowych, ponieważ podejmuje zagadnienia, które są aktualne, które są potrzebne, które potwierdzają, że uniwersytety są również w XXI w. bardzo ważnym miejscem dla rozwoju i postępu, ponieważ zajmują się kwestiami, którymi żyje otoczenie społeczno-gospodarcze. Zakres i zasięg prowadzonych rozważań, wykorzystana baza źródłowa, prowadzony tok rozważań, tezy częściowe, wnioski końcowe, oparcie całej pracy nie tylko o materiał normatywny i opinie naukowe, ale o źródła szeroko rozumianego doświadczenia prawnego, orzecznictwa krajowego, zagranicznego, unijnego, materiał legislacyjny, dają podstawę do stwierdzenia, że praca spełnia przewidziane dla niej wymagania. Praca też pobudza do dyskusji, czego wyrazem są między innymi pytania zawarte już wcześniej w recenzji. Recenzent stwierdził, że w pełni popiera dalsze procedowanie w kierunku uzyskania stopnia doktora nauk prawnych przez kandydata mgra Marcina Walczaka.

Recenzent sformułował pod adresem Doktoranta następujące pytania:

1. Jakie jest znaczenie aktów normatywnych prawa polskiego dla konkurencji epoki cyfrowej?
2. Jaki jest wpływ algorytmów i sztucznej inteligencji na aktualną praktykę orzeczniczą sądów i organów ochrony konkurencji w społecznej gospodarce rynkowej?

Głos zabrał Przewodniczący, który podziękował Recenzentowi oraz poprosił o przedstawienie recenzji prof. dra hab. Eryka Kosińskiego

Głos zabrał Recenzent, prof. dr hab. Eryk Kosiński. Recenzent stwierdził, że co do Jego opinii w zakresie pracy napisanej pod kierunkiem pana prof. Rajmunda Molskiego przez pana mgra Marcina Walczaka Jego szczegółowe uwagi zawarte są w recenzji pisemnej. Recenzent wskazał podsumowująco, że w pełni podziela wcześniejszą wypowiedź pana prof. Karola Kiczki i w pełni się z nią zgadza. Recenzent wskazał nadto, że Doktorant podjął wspólnie z Promotorem niezwykle trudny temat, aktualny, szalenie na czasie, ale przez to, że niedopracowany w literaturze – nie ma bowiem w literaturze polskiej adekwatnych opracowań w tym zakresie, w literaturze zagranicznej jest tychże opracowań znacznie więcej, ale dalej na poziomie czy to podręcznikowym, czy monografii poświęconych wyłącznie tym zjawiskom technologicznym, jak sztuczna inteligencja oraz algorytmy, nie ma odpowiednich opracowań, które w pełni i całościowo tę problematykę by omawiały, a chodzi o styk oczywiście tychże narzędzi technicznych oraz ochrony konkurencji. Recenzent stwierdził, że należy w tym przypadku abstrahować od zagadnienia dotyczącego konsumentów, gdyż na przykład naruszania zbiorowych interesów konsumentów poprzez tego typu narzędzia musiałoby dotyczyć odrębne

opracowanie, aczkolwiek Doktorant w swojej pracy, pisząc o konkurencji i działaniach antykonkurencyjnych, też w sposób nieunikniony wskazuje na pewne zagrożenia dla ochrony konsumentów, ale nie temu jest praca poświęcona, tak więc aktualność to walor numer jeden, na który stanowczo trzeba wskazać i to już samo w sobie zasługuje na bardzo wysoką ocenę. Po drugie sama praca jest także bardzo dobra, bardzo dobry i ciekawy jest układ pracy. Można było ten układ przyjąć inny, nie ujmując problematyce, patrząc na praktyki jedno-, wielostronne, ale tak układem, czy to Traktatu o funkcjonowaniu UE, czy to ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów – Doktorant spojrział na to od troszkę innej strony, pogrupował określone działania i problematykę poprzez praktyki jedno-, dwustronne, w tym nadużywanie pozycji dominującej przez jednostronne i kolektywne i porozumienia z natury kolektywne itd. To także zasługuje, sam układ pracy, jak i wnioski, na bardzo wysoką ocenę. Recenzent przedstawił pewne drobne zarzuty: za mało literatury zagranicznej, co nie jest jednak aż tak dużą wadą, w przypadku zamiaru opublikowania rozprawy w przyszłości, szczególnie w renomowanym wydawnictwie, warto być może poszerzyć bibliografię. Po drugie, co do metodologii, to nie ma metody teoretyczno-prawnej. Można teorię poddawać badaniom, ale to nie teoria jest instrumentem do badania. Recenzent stwierdził, że to są naprawdę tylko drobiazgi, one w żaden sposób nie umniejszają ogólnej bardzo dobrej oceny tej pracy, szczególnie biorąc pod uwagę właśnie tematykę, jej aktualność, palący, bieżący charakter, niedookreślony jeszcze. O ile algorytmy być może matematycznie są zdefiniowane i może bardziej dopracowane w literaturze, to jeśli chodzi o sztuczną inteligencję, to cały czas wszyscy mają z tym pewien problem i na poziomie globalnym, Unii Europejskiej, w Polsce tym bardziej. W konsekwencji ocena Recenzenta jest bardzo wysoka. Recenzent w pełni docenia rozprawę doktorską i wnosi o nadanie sprawie dalszego biegu, w tym biegu zgodnie z ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Recenzent sformułowała pod adresem Doktoranta następujące pytanie:

1. Czy widzi Doktorant konieczność, potrzebę zmiany ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w zakresie może nie samych praktyk naturalnie, choć można by, czy to w artkule 6 czy 9, wskazać, poszerzyć ten katalog przykładów, które tam są, praktyk ograniczających konkurencję, na przykład po znowie przetargowej czy po innej praktyce dodanie przykładu takiej praktyki, polegającej na korzystaniu sprzecznym z ustawą, czyli stanowiącym ograniczenie konkurencji, czy to z algorytmów czy to sztucznej inteligencji? Chodzi przede wszystkim o takie pojęcia, jak porozumienia, rynek właściwy czy pozycja dominująca poprzez właściwe zdefiniowanie rynku właściwego. Czy należałoby te właśnie kluczowe pojęcia, wyjściowe dla prawa ochrony konkurencji, rynek właściwy, pozycja dominująca, czy algorytmy i sztuczna inteligencja nie powinny gdzieś tam się znaleźć, na przykład porozumienia, czy tak zwane ciche porozumienie, porozumienia dorozumiane, czy jakaś szczególna kategoria porozumień tam się powinna pojawić, jeżeli chodzi o punkt 5, czyli definicje porozumień, takie porozumienia, w których właśnie korzysta się z algorytmów czy sztucznej inteligencji, to przy praktykach oczywiście wielostronnych w przypadku porozumień ograniczających konkurencję, a być może też kolektywnym nadużywaniu pozycji dominującej, czy przy pozycji dominującej coś powinno ulec zmianie?

Głos zabrał Przewodniczący, który podziękował Recenzentowi oraz poprosił o przedstawienie recenzji dra hab. Grzegorza Maternę, prof. INP PAN.

Głos zabrał dr hab. Grzegorz Materna, prof. INP PAN. Recenzent podziękował za zaszczyt udziału jako Recenzent w tym przewodzie i możliwość zapoznania się i przedstawienia swojej opinii na temat rozprawy doktorskiej pana mgra Marcina Walczaka. Recenzent stwierdził, że Jego recenzja jest jednoznacznie pozytywna. Taka konkluzja jest też zawarta w pisemnej recenzji. Recenzent zgodził się z pozostałymi Recenzentami co do wagi zagadnienia, którego opracowania podjął się pan Doktorant. Recenzent zgodził się co do wagi, co do trafności wyboru tematu i adekwatności sposobu przedstawienia swoich przemyśleń przez Doktoranta. Recenzent pozytywnie ocenił zarówno wybór zagadnienia badawczego i tytuł rozprawy, przy czym Recenzent wskazał, że warto byłoby pomyśleć ewentualnie o doprecyzowaniu, iż zagadnienie jest analizowane z perspektywy prawa europejskiego, prawa polskiego, bo zagadnienie, którego dotyczy rozprawa, ma wymiar niewątpliwie globalny i również w innych jurysdykcjach toczą się podobne dyskusje, jak te, które przedstawił Doktorant. Recenzent pozytywnie ocenił konstrukcję pracy w kontekście tego, że praca dotyczy zagadnień nowych, zagadnień technologicznych. Szczególnie pozytywne znaczenie ma rozdział pierwszy i rozdział drugi, gdzie zostały zarówno przedstawione pojęcia algorytmu, pojęcia sztucznej inteligencji, jak i zostały od razu przedstawione także praktyczne aspekty rynkowe wykorzystywania algorytmów komputerowych i sztucznej inteligencji, i te efekty zarówno z perspektywy prokonkurencyjnych skutków, jak i antykonkurencyjnych, czyli tych, do których potem odnosi się Doktorant szczegółowo w rozdziałach od trzeciego do piątego, gdzie przedstawia te zagadnienia z perspektywy prawa konkurencji, zakazu praktyk ograniczających konkurencję i kontroli koncentracji. Dla Recenzenta szczególną wartość mają właśnie te dwa pierwsze rozdziały i rozdział trzeci, chyba najtrudniejszy, który dotyczy zakazu porozumień ograniczających konkurencję. Najtrudniejszy, gdyż tutaj zasadza się ta cała polemika co do adekwatności nawet samej koncepcji porozumienia ograniczającego konkurencję w kontekście algorytmów komputerowych.

Recenzent sformułował pod adresem Doktoranta następujące pytania:

1. Proszę odnieść się w swojej odpowiedzi do kwestii związków przedsiębiorców, to jest takie jedno zagadnienie, którego trochę brakowało w tym rozdziale. Czy to Doktorant analizował czy zamierzał analizować w kontekście algorytmów i sztucznej inteligencji i czy tu dostrzega jakieś nowe, szczególne problemy, zagadnienia, jeśli chodzi o stosowanie prawa konkurencji?
2. Drugie pytanie związane jest z aktami soft law, do których odnosi się Doktorant przy okazji tego rozdziału, a konkretnie z wytycznymi Komisji Europejskiej w sprawie horyzontalnych porozumień kooperacyjnych. W pracy Doktoranta znalazły się odwołania do wcześniejszych, starszych wytycznych. Czy tezy, które zostały postawione w pracy, czy jakoś ulegałyby zmianie, gdyby analizę przeprowadzać w oparciu o wytyczne z 2023 r.?
3. Podobne pytanie dotyczy kwestii aktu prawa unijnego, przyjętego już po złożeniu pracy doktorskiej, a mianowicie rozporządzenia w sprawie sztucznej inteligencji. Czy już po zakończeniu pracy nad rozprawą doktorską Doktorant analizował ten ostateczny tekst

rozporządzenia unijnego i czy tam znajduje jakieś odpowiedzi na pytania, na które odpowiedzi starał się udzielić w swojej rozprawie?

4. Jeśli chodzi o kolejny rozdział, który poświęcony jest praktykom jednostronnym, Recenzent również ocenia go bardzo wysoko. Drobne uwagi zawarte są w recenzji. Recenzent chciałby zadać Doktorantowi pytanie dotyczące wykorzystywania przez przedsiębiorców dysponujących pozycją dominującą algorytmów cenowych, które personalizują ofertę dla konkretnego klienta. To jest takie zagadnienie, z którym w praktyce się spotykamy jako konsumenci. Są algorytmy, które potrafią na przykład stałemu klientowi dać czy to wyższą czy to niższą cenę, jeśli niższą, to tylko lepiej, ale jeżeli są algorytmy, które identyfikują, że określona osoba może być bardziej skłonna do dokonywania zakupów i ustawiają cenę dla tej konkretnej osoby na poziomie wyższym niż cena wyjściowa, średnia bądź cena dla innych konsumentów, tu Recenzent chciałby postawić pytanie, na które nie znalazł odpowiedzi w pracy doktorskiej: jakie jest stanowisko Doktoranta co do tego rodzaju praktyk, czy one mogłyby być uznane za przejaw nadużywania pozycji dominującej czy też nie?

5. Ostatnią kwestią podniesioną przez Recenzenta jest kwestia relacji i znaczenia prawa konkurencji i przepisów regulacyjnych. Do tych kwestii również Doktorant odnosi się w swojej rozprawie i te wywody również są interesujące. Recenzent chciałby, żeby Doktorant rozwinął swój lekki brak zaufania do organów ochrony konsumentów i konkurencji, który wyrażony został w stwierdzeniu, z którego może wynikać, że zdaniem Doktoranta te organy nie zawsze są adekwatnymi instytucjami, odpowiednimi instytucjami, które mogą rozwiązać problemy z zakresu antykonkurencyjnych praktyk z użyciem algorytmów i sztucznej inteligencji. Doktorant pisze o wątpliwościach co do gotowości i kompetencji organów ochrony konkurencji dokonania koniecznych analiz ekonomicznych, pozwalających na przeprowadzenie odpowiednich analiz. To jest pogląd, który występuje w literaturze, jest wyrażany w odniesieniu do szczególnych rynków, które wymagają regulacji, natomiast obserwacja Recenzenta dotycząca tego, jak reagują organy antymonopolowe w zasadzie jest taka, że organy antymonopolowe są świadome konieczności szczególnej analizy zagadnień związanych z tego rodzaju nowymi technologiami i świadczyć może o tym w szczególności fakt, że niektóre z nich, jak na przykład brytyjski czy włoski, powołały odrębne komórki organizacyjne, które mają zajmować się analizami i działaniami na nowych rynkach, nowych technologiach. To może świadczyć o tym, że te organy dostrzegają mankamenty, dostrzegają nowość tych rynków i odpowiednio reagują, ale Recenzent bardzo chętnie posłucha stanowiska Doktoranta.

Konkludując Recenzent stwierdził, że niezależnie od różnych uwag polemicznych i pewnych kwestii, o które należałoby uzupełnić pracę, to zdecydowanie pozytywnie ocenia rozprawę, również od strony formalnej, również od strony wykorzystania literatury i orzecznictwa, jeśli chodzi o literaturę, to oczywiście jest bardzo dużo literatury obcojęzycznej, dotyczącej pewnych wycinków, zagadnień, które kompleksowo zostały przedstawione przez Doktoranta, być może można byłoby do nich się odnieść. W recenzji Recenzent zaproponował kilka tytułów opracowań polskojęzycznych, które również dotyczą wycinków zagadnień, którymi Doktorant się zajął. Od strony zarówno językowej, jak i edytorskiej, Recenzent również pozytywnie ocenia pracę doktorską. To wszystko skłania Recenzenta do konkluzji, że recenzowana

rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie doniosłego teoretycznie i praktycznie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autora w dyscyplinie nauk prawnych, potwierdza umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i spełnia wymagania przewidziane dla prac doktorskich.

Następnie *Przewodniczący* otworzył dyskusję, wskazując, że każda osoba, która uczestniczy w posiedzeniu, może sformułować pytanie, może podzielić się swoimi wątpliwościami czy też podjąć polemikę.

Głos zabrał dr hab. Pasquale Policastro, prof. US, który sformułował następujące pytanie: Moje pytanie jest związane z moim zakresem zainteresowań, z jednej strony godność człowieka, z drugiej strony podmioty słabsze. Moja uwaga jest związana z uzależnieniem od zakupów i sztucznej inteligencji. Elementy związane z etyką zaczynają pojawiać się w algorytmach, jest spora literatura, zaczyna się sprawdzać, w jaki sposób to funkcjonuje, np. chat GPT i inne platformy. Są to początki związane z komputerami, ze sztuczną inteligencją, ich implementacja ma także charakter początkowy i z tego powodu chciałbym zapytać Kandydata, co myśli na ten temat. Chciałbym, żeby kandydat skupił się nad uzależnieniem od zakupów. Widzimy, że sztuczna inteligencja śledzi osoby, które wykazują przypadkowe preferencje. Mogą to być podmioty słabsze. To jest sprawa złożona, ponieważ dotyczy prawa gospodarczego, ale może dotyczyć także prawa karnego.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie. Wobec braku dalszych pytań *Przewodniczący* poprosił Doktoranta o udzielenie odpowiedzi na pytania.

Głos zabrał Doktorant i udzielił odpowiedzi na zadane pytania w kolejności, w której były zadawane.

W odpowiedzi na pytania prof. dra hab. Karola Kiczki:

W pierwszej kolejności odpowiem na pytanie o znaczenie aktów normatywnych prawa polskiego dla konkurencji epoki cyfrowej. Trzeba zacząć tego, że w naszym porządku prawnym jeszcze w tej chwili brakuje regulacji, które by się odnosiły wprost do algorytmów i sztucznej inteligencji, natomiast myślę, że bez wątpienia zasadniczy wpływ na rozwój także prawa polskiego będzie miało prawodawstwo prowadzone na szczeblu unijnym, ponieważ względu na transgraniczny charakter tej problematyki działalność legislacyjna odbywa się w pierwszej kolejności właśnie w ramach prawa Unii Europejskiej i co za tym idzie w przypadku rozporządzeń unijnych dla ich skutecznego stosowania w prawie krajowym muszą zaistnieć odpowiednie zmiany w prawach krajowych państw członkowskich. Oczywiście, gdy regulacje te będą wprowadzane w formie dyrektyw, także będą musiały być we właściwy sposób transponowane do krajowych porządków prawnych, dlatego myślę, że istotny wpływ na rozwój prawodawstwa polskiego będzie miało w pierwszej kolejności prawodawstwo unijne. Natomiast abstrahując od tej uwagi wstępnej, myślę, że już w tej chwili można, patrząc

systemowo na polski porządek prawny, czynić pewne założenia co do możliwości kierunku, w jakim także będzie zmierzać prawodawstwo polskie, tworzone właśnie z myślą o regulowaniu kwestii ochrony konkurencji z perspektywy także algorytmów i sztucznej inteligencji. Myślę, że wstępem do tego mogą być regulacje o charakterze systemowym, odnoszące się do kwestii zasad konstytucyjnych, w tym między innymi zasady społecznej gospodarki rynkowej, która poza aspektem społecznym łączy w sobie także element wolnorynkowy, w tym także wolności działalności gospodarczej. Myślę, że w tym zakresie istotne będą wynikające z także aksjologii konstytucyjnej zasady, które wpływają także na aksjologię samego prawa ochrony konkurencji, w tym zwłaszcza, organy prawodawcze, jeżeli podejmą się jakiejś aktywności legislacyjnej w celu przewycięzania jakichkolwiek wyzwań związanych z gospodarką cyfrową, w tym algorytmami i sztuczną inteligencją, będą musiały brać pod uwagę także między innymi okoliczności wynikające z zasad konstytucyjnych, w tym z zasady społecznej gospodarki rynkowej, w tym także to, że przedsiębiorcy w ramach wolności działalności gospodarczej mają szeroki zakres możliwości działania, także prawo do rozwoju czy innowacyjności, w tym także do wykorzystania do tego algorytmów i sztucznej inteligencji. Natomiast ograniczenie wolności działalności gospodarczej może następować wyłącznie w ograniczonym zakresie, dostosowanym do okoliczności stwierdzonych problemów i proporcjonalnym. Ponadto biorąc pod uwagę, że wolność działalności gospodarczej także ma pewne ograniczenia, przedsiębiorcy nie mogą natomiast naruszać wolności działalności gospodarczej innych przedsiębiorców, co także będzie miało bez wątpienia znaczenie w przypadkach odnoszących się do regulowania algorytmów i sztucznej inteligencji, choćby w sferze negatywnych dla innych przedsiębiorców skutków wykorzystywania przez przedsiębiorców algorytmów i sztucznej inteligencji. Ponadto nie można także tracić z pola widzenia, że ochroną Konstytucji objęci są także w sposób bezpośredni konsumenci.

Odnosząc się do pytania dotyczącego wpływu algorytmów i sztucznej inteligencji na praktykę sądów i organów ochrony konkurencji, to pozostając w granicach polskiego porządku prawnego należałoby w pierwszej stwierdzić, że o aktualnej praktyce właściwie nie można jeszcze mówić, ponieważ aktów czy to sądów, czy też organów ochrony konkurencji właściwie po prostu jeszcze brakuje. Można tutaj wskazać co najwyżej jednostkowe decyzje, między innymi Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z końca 2022 r. W ramach postępowania organ zajmował się nadużyciem pozycji dominującej przez firmę Allegro, która miała dopuścić się praktyki samopreferowania, która, jak wspominałem już w wystąpieniu, nie mieści się w żadnej ze znanych kategorii praktyk nadużycia pozycji dominującej, stanowi ona nowość. Mimo to organ ochrony konkurencji zakwalifikował tę praktykę jako nadużycie pozycji dominującej na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, czyniąc to na podstawie generalnego zakazu nadużywania pozycji dominującej. Samopreferowania dotyczy jedno z postępowań, które prowadzone jest w tej chwili przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Tutaj z kolei polska spółka Ceneo, która prowadzi internetową porównywarkę cen, złożyła wnioski o zabezpieczenie roszczeń i jest to związane z powództwem firmy Ceneo przeciwko firmie Google, której także spółka ta zarzuca nadużywanie pozycji dominującej w formie samopreferowania, chociaż jest to postępowanie prowadzone w granicach postępowania cywilnego, ponieważ zarzuty są sformułowane na

podstawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, natomiast ta sprawa także ma związek z prawem ochrony konkurencji, choćby ze względu na kwestię zarzucanej praktyki firmie Google, natomiast to postępowanie jeszcze się toczy, także nie zostało zakończone. Ze względu na tak znikomy materiał, jeżeli chodzi o kwestie orzecznicze, także bardzo trudno jest formułować jakiegokolwiek uwagi, które mogłyby odnosić się także do ewentualnego kierunku, w jakim może praktyka orzecznicza zmierzać, natomiast wydaje mi się, że pewne wstępne uwagi także już można w tym zakresie poczynić. W pierwszej kolejności wydaje się, że istotnego znaczenia mogą nabrać przepisy z zakresu prawa ochrony konkurencji i konsumentów, regulacje o charakterze generalnych zakazów antykonkurencyjnych praktyk, co już w tej chwili postępowania dotyczące samopreferowania pokazują, może być to potencjalnie istotne w przypadku zwalczania nowych algorytmicznych typów antykonkurencyjnych praktyk. Z drugiej strony także poza tymi mechanizmami elastyczności prawa, o której wspomniałem, wydaje się, że mogą mieć istotne znaczenie również klauzule generalne i inne zwroty niedookreślone, które są zawarte w przepisach z zakresu ochrony konkurencji, przykładowo można wskazać, że nowego znaczenia może nabrać choćby pojęcie nieuczciwych cen, o ile uznane zostanie ostatecznie, że w gospodarce cyfrowej dane osobowe stanowią faktyczną walutę, którą konsumenci płacą w zamian za dostęp do usług cyfrowych. W takim wypadku w orzecznictwie trzeba będzie określić sposób wartościowania tych danych, a także ustalić wzajemne relacje stron oraz świadczeń stron i w konsekwencji ustalić, czy dana cena płacona w formie danych osobowych, jest nieuczciwa.

W odpowiedzi na pytanie prof. dra hab. Eryka Kosińskiego:

Odnosząc się może do pierwszego w kolejności problemu ewentualnej definicji porozumienia w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów, myślę, że, to zresztą też potwierdzają przeprowadzone przeze mnie badania, że zasadniczym problemem, jeżeli chodzi o kwestię porozumień przedsiębiorców, jest kwestia problemów związanych z aspektem wolicjonalnym, a więc uzgodnień przedsiębiorców, zgodnej woli wspólnego zachowania, co także wskazuje na kierunek problemu. Tutaj trzeba powiedzieć, odnosząc się już choćby do definicji samego porozumienia w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów, definicja porozumienia jest na tyle mglista, że nie zawiera tego problematycznego elementu antropocentryzmu, natomiast i w tym zakresie jest zupełnie neutralna. Problem antropocentryzmu czy też problemy z pojmowaniem komunikacji przedsiębiorców wiążą się z innym aspektem, ponieważ faktycznie porozumienie jest zdefiniowane na gruncie orzeczniczym. Zresztą to także odnosi się do kwestii pojęcia nadużycia pozycji dominującej, która także nie jest zdefiniowana w ten sposób. Odnosząc się ponownie do kwestii porozumień, tak jak wspominałem, owe problemy z antropocentryzmem czy problemami z pojmowaniem komunikacji nie są domeną przepisów. To nie przepis, który definiuje pojęcie porozumienia, jest tutaj źródłem problemu, ale ugruntowana praktyka orzecznicza i sposób stosowania przepisów, dlatego w pierwszej kolejności wydaje mi się, że zasadne jest rozwijanie praktyki doktrynalno-orzeczniczej w kierunku takiego kształtowania pojęć znanych już i definiowanych częściowo ustawowo, a częściowo na gruncie orzeczniczym, takie rozwijanie praktyczne znaczenia tych pojęć, by

można było nimi objąć przypadki antykonkurencyjnych praktyk podejmowanych z użyciem algorytmów i sztucznej inteligencji. Natomiast dostrzegam również i to też wynika z badań, że istnieje poważne ryzyko ograniczenia możliwości orzeczniczego niwelowania stwierdzonych problemów, co odnosi się także choćby do kwestii porozumień i bez wątpienia choćby do prezentowanego w rozprawie scenariusza, przede wszystkim do tak zwanego digital eye, czy też w pewnym zakresie również predictable agent, tych przypadków koordynacji, w których zalecana jest jednoznacznie możliwość objęcia jest faktycznie pojęciem porozumień przedsiębiorców i to nawet, jeżeli założono by rozwój praktyki orzeczniczej. Nie wykluczam więc, że w tym zakresie konieczne byłoby wprowadzenie takich regulacji, które uprawniałyby organy ochrony konkurencji do działania bez względu na to, czy można byłoby stwierdzić istnienie antykonkurencyjnej praktyki przedsiębiorców, w tym przypadku porozumienia przedsiębiorców, i powinny one umożliwiać podjęcie działań regulacyjnych w takich przypadkach, jak na przykład, gdy poprzez działanie algorytmów i sztucznej inteligencji następuje usunięcie przeszkód do koordynacji. Reasumując, w mojej ocenie w pierwszej kolejności, zanim podjęte zostaną działania legislacyjne, należałoby w pierwszej kolejności podjąć próbę niwelowania stwierdzonych problemów w ramach rozwoju doktryny i orzecznictwa.

W odpowiedzi na pytania dra hab. Grzegorza Materny, prof. INP PAN:

Jeżeli chodzi o kwestię związku przedsiębiorców i możliwości podejmowania antykonkurencyjnych praktyk w ramach związków przedsiębiorców z wykorzystaniem algorytmów, tak tutaj uzupełniając rozprawę, uważam, że także związki przedsiębiorców mogą wykorzystywać algorytmy i sztuczną inteligencję do inicjowania i do realizowania antykonkurencyjnych decyzji czy też uchwał związków przedsiębiorców, w tym choćby odnoszących się do kwestii cenowych, do polityki cenowej członków związku przedsiębiorców. Za sprawą algorytmów cenowych choćby można prowadzić koordynację działań cenowych przedsiębiorców. Ponadto, jeżeli chodzi o kwestie dalszych możliwości algorytmów i wykorzystania ich dla celów antykonkurencyjnych decyzji związków przedsiębiorców, algorytmy monitorujące mogą służyć do kontrolowania przestrzegania przez członków związku decyzji czy też uchwał podejmowanych w ramach związku, w tym także do kontrolowania i realizacji obranej polityki cenowej. Zwłaszcza uważam, że zagrożenie odnosi się właśnie do kwestii dotyczących ustalania cen w ramach związku przedsiębiorców, a więc w tym względzie algorytmy mogą wydatnie pomóc w realizacji takiej praktyki. Co więcej, dostrzegam także możliwość, aby związek przedsiębiorców ułatwił czy też przyczynił się do powstania antykonkurencyjnego porozumienia poprzez dostarczanie swoim członkom, przedsiębiorcom w nim skupionym, właśnie narzędzi algorytmicznych służących do wymiany między nimi niedozwolonej komunikacji czy też do koordynowania ich działań rynkowych. Jeżeli chodzi o kwestię aktów normatywnych i wytycznych Komisji w sprawie stosowania art. 101 Traktatu do porozumień kooperacyjnych, w tym zakresie muszę powiedzieć, że w dużej mierze wytyczne te potwierdzają także konkluzje rozprawy doktorskiej, co jest szczególnie istotne, to uważam, że dostrzeżono między innymi także wynikające z orzecznictwa

okoliczności, między innymi z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości, który odnosi się do kwestii jednostronnej komunikacji, czy jednostronnych komunikatów przedsiębiorców, którzy mogą także w ramach jednostronnej komunikacji niejako podjąć uzgodnioną praktykę, co jest choćby uzależnione od tego, czy odbiorcy komunikatów, a więc przedsiębiorcy, nawet milcząco w sposób dorozumiany zaakceptują taki komunikat, czego emanacją będzie podjęcie faktycznych zachowań na rynku. Jest to jedna z istotnych kwestii. Druga natomiast odnosi się już bezpośrednio do także jednego ze scenariuszy, który został omówiony rozprawie, to jest scenariusz tak zwany Hub and Spoke, w którym dostrzeżono faktycznie, że algorytmy mogą dostarczać przedsiębiorcom podmioty trzecie, że przedsiębiorcy mogą korzystać ze wspólnego oprogramowania i agregowanie w ramach takiego oprogramowania wrażliwych danych handlowych, pochodzących od wielu podmiotów konkurujących na danym rynku, może prowadzić *de facto* to porozumienia czy też do antykonkurencyjnej praktyki o charakterze horyzontalnym. Dostrzeżono także, choć jest to raczej, odnoszę wrażenie, pewna formuła programowa, że przedsiębiorcy nie mogą uniknąć odpowiedzialności za uwikłanie się w antykonkurencyjne praktyki przedsiębiorców tylko dlatego, że wykorzystali algorytmy i wskazano tutaj także na zasadzie analogii, że tak samo jak nie mogą uniknąć odpowiedzialności za antykonkurencyjne rezultaty działań osób fizycznych, konsultantów, z których pomocy korzystają przy prowadzeniu działalności, tak też nie mogą uniknąć odpowiedzialności, jeżeli takie działania, które w innych wypadkach są domeną ludzką, na przykład konsultantów czy pracowników, są przenoszone na oprogramowanie algorytmiczne.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące wykorzystania algorytmów cenowych, personalizujących oferty, już jak rozumiem dla konkretnych konsumentów, to tutaj uważam, że po pierwsze kwestia algorytmicznej personalizacji cen w tym wymiarze właściwie zmierza już w pewnym dość poważnym zakresie do niejako dyskryminacji cenowej i jednocześnie algorytmiczna dyskryminacja cenowa jest oceniana dosyć niejednoznacznie, także pod kątem dobrobytu konsumentów, i oczywiście ocena musi być bezwzględnie dokonywana w odniesieniu do konkretnego przypadku. Jeżeli chodzi o kwestię stosowania algorytmów do personalizacji cen, to podnosi się, co też jest istotne, że w tych wypadkach generalnie, nawet gdy personalizacja właściwie nie jest stosowana algorytmicznie, to ona prowadzi zawsze do ograniczenia czy pozbawienia dobrobytu, pozbawienia nadwyżki konsumentkiej, tych konsumentów zwłaszcza, którzy wysoko cenią dany produkt i są mało wrażliwi na cenę i zawsze zapłacą za dany produkt cenę wyższą, niż w przypadku, gdyby cena była stosowana jednolita dla wszystkich. W ten sposób pozbawia się ich nadwyżki konsumentkiej i odnosi się także, co istotne z perspektywy algorytmów, że im skuteczniejszy jest system dyskryminacji cenowej, tym bardziej pozbawia się konsumentów ich nadwyżki. I tu istotne jest to, że algorytmy mogą maksymalizować tę strategię dyskryminacji cenowej i z tego względu wydaje się, że można przyjąć w pewnych przypadkach, że algorytmiczne personalizowanie cen może stanowić przejaw praktyki eksploatacyjnej nakierowanej na konsumentów. Wydaje się, że mogłoby to mieć miejsce w przypadku, gdyby personalizacja cen prowadziła do pozbawienia konsumentów ich nadwyżki, a jednocześnie nie przynosiła żadnych korzyści, żadnych równoważących to korzyści, takich jak wzmocnienie konkurencji, jak optymalizacja alokacji zasobów, ponieważ w takich przypadkach *de facto* doszłoby do przeniesienia dobrobytu z konsumentów na przedsiębiorców.

Jakby nie patrzeć, dyskryminacja cenowa jest zwykle, czy też zawsze, korzystna dla przede wszystkim przedsiębiorców, pozwala maksymalizować zysk, minimalizować ryzyko spadku sprzedaży, natomiast przy takiej formule tej praktyki, jaką opisałem, doszłoby do faktycznego przeniesienia dobrobytu z konsumentów na przedsiębiorców i taka praktyka stałaby w sprzeczności z celem prawa ochrony konkurencji, jakim jest zapewnienie konkurencji sprzyjającej dobrobytowi konsumentów. Oczywiście można rozważać także, jak należałoby kwalifikować taką praktykę na gruncie przepisów, czy byłaby to praktyka polegająca na stosowaniu nieuczciwych cen czy też, czy można byłoby ją kwalifikować jako stosowanie niejednorodnych warunków umów, które prowadziłyby do powstania niekorzystnych warunków konkurencji, choć może budzić wątpliwości, czy praktyka ta może być stosowana wobec konsumentów, jeżeli dyskryminacja miałaby prowadzić do powstania niekorzystnych warunków konkurencji, to zasadnicze wątpliwości budzi, czy konsumenci są także uczestnikami procesu konkurencji o przedsiębiorców, co nie jest jednoznaczne. Ostatecznie również praktyka ta mogłaby zostać zakwalifikowana jako nadużycie pozycji dominującej w ramach generalnego zakazu nadużywania pozycji dominującej.

Przechodząc do pytania czwartego, tutaj z jednej strony też uzupełniając stanowisko rozprawy, zasadniczo wątpliwości moje wynikały także ze stopnia skomplikowania opisanych problemów, natomiast ponadto w pewnym zakresie także potwierdza to również w kilku przypadkach orzecznictwo. Myślę, że można wspomnieć o postępowaniu, jakie prowadzone było przez brytyjski organ ochrony konkurencji w sprawie kontroli koncentracji Facebooka i Instagrama, kiedy organ ten nie zauważył, że podmioty podlegające koncentracji konkurują także o uwagę konsumentów i przeoczył znaczenie uwagi konsumentów jako czynnika wpływającego na siłę, na pozycję rynkową przedsiębiorcy. Zresztą bardzo podobny przypadek miał miejsce w przypadku kontroli koncentracji Facebooka i WhatsAppa przez Komisję Europejską kilka lat później. Natomiast także, co Pan Profesor raczył wskazać, także dostrzegam, że oczywiście tworzone są wewnętrzne komórki niejako wsparcia technologicznego, ekonomicznego w ramach struktur Urzędu Ochrony Konkurencji i myślę że z jednej strony to jest faktycznie potwierdzenie tego, że organy dostrzegają problemy i fakt, iż mogą się zderzyć z pewnymi problemami przy prowadzeniu postępowań antymonopolowych, a z drugiej strony to także stanowi pewien argument za tym, że problem ten już istnieje, skoro takie komórki są konieczne i oczywiście w pełni podzielam zasadność tworzenia takich komórek, jest to bezwzględnie kierunek prawidłowy i także zgodny z konkluzją rozprawy, w ramach której stwierdziłem, że organy ochrony konkurencji wymagają daleko idącej specjalizacji przy prowadzeniu postępowań antymonopolowych dotyczących algorytmów i sztucznej inteligencji. Także i w tym zakresie można jeszcze ewentualnie wspomnieć, że także Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w jednym z wywiadów udzielonych w tym roku jednemu z portali internetowych wskazywał właśnie na kwestie problemu braku wykwalifikowanych specjalistów i konieczność stworzenia dużego i kompetentnego zespołu analitycznego na potrzeby prowadzonych postępowań, co także wskazuje, że w obrębie polskiego organu ochrony konkurencji dostrzeżono ten problem i prawdopodobnie nie został jeszcze on rozstrzygnięty w dostateczny sposób.

W odpowiedzi na pytanie dra hab. Pasqule Policastro, prof. US:

Jeżeli chodzi o kwestię zagadnień związanych z godnością człowieka i sytuacją słabszych podmiotów czy też uczestników rynku, tutaj myślę, że w pierwszej kolejności, odchodząc nieco od kwestii prawa ochrony konkurencji, należałoby się prawdopodobnie skupić na akcie, który jeszcze nie jest w pełni stosowany, ponieważ nie wszystkie jego przepisy weszły w życie, a więc akt w sprawie sztucznej inteligencji, w jego kierunku myślę, że należałoby w pierwszej kolejności kierować uwagi i w tym zakresie w tej chwili, póki on nie jest jeszcze stosowany i trudno stwierdzić, jaka będzie praktyka jego stosowania, myślę, że trzeba wskazać, a co odnosi się właśnie do kwestii etycznych, o których Pan Profesor wspomniał, i ochrony właśnie słabszych uczestników obrotu, akt ten w bardzo dużym zakresie odnosi się właśnie do podstawowych praw i wolności człowieka, jeżeli chodzi o kwestie regulowania sztucznej inteligencji, i co niestety istotne akt ten określa odmienne kategorie sztucznej inteligencji, która jest traktowana również w tych przepisach w odmienny sposób i zasadnicza uwaga prawodawcy skupiła się na tak zwanych systemach sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka. Z nimi wiąże się najwięcej obowiązków wszystkich podmiotów, które są adresatami przepisów aktu, a więc między innymi tych, którzy wprowadzają systemy sztucznej inteligencji do obrotu, którzy z nich korzystają, w tym także w ramach działalności gospodarczej, czy też je dystrybuują. Natomiast pewne wątpliwości w wyniku analizy aktu w sprawie sztucznej inteligencji budzi to, czy spełni on oczekiwania w tym zakresie, nadzieje, jeżeli chodzi właśnie o ochronę uczestników obrotu gospodarczego, na ile kwestie właśnie sfery podstawowych praw i wolności człowieka będą miały znaczenie właśnie do takich algorytmów, które mogą negatywnie oddziaływać na sytuację słabszych uczestników obrotu. Odnoszę wrażenie po analizie przepisów aktu o sztucznej inteligencji, że w dość marginalnym zakresie prawdopodobnie mogą odnosić się one do takich systemów sztucznej inteligencji, które są wykorzystywane przez przedsiębiorców czy też będą w przyszłości wykorzystywane przez przedsiębiorców do prowadzenia właśnie strategii gospodarczej, do realizacji strategii gospodarczej, w tym także właśnie takich, które miałyby bezpośrednio docierać do konsumentów i wpływać na ich decyzje zakupowe. To budzi poważne ryzyko w mojej ocenie, natomiast akt w sprawie sztucznej inteligencji zawiera także przepisy, które upoważniają do regulowania także innych kwestii i wprowadzania nowych zakazów, które wykraczałyby poza regulacje aktu w sprawie sztucznej inteligencji i w tym zakresie upatruję możliwości także przewyciężenia tych problemów, które pan profesor wskazał w ramach nowych regulacji, które stanowiłyby niejako *lex specialis* względem aktu w sprawie sztucznej inteligencji.

Głos zabrał Przewodniczący, kierując do uczestników posiedzenia zapytanie o ewentualne dalsze pytania bądź chęć wypowiedzi. W związku z brakiem zgłoszeń **Przewodniczący** zamknął część jawną posiedzenia. Następnie **Przewodniczący** poinformował uczestników posiedzenia, że dalsza część obrad ma charakter niejawny i poprosił Promotora i Doktoranta o opuszczenie sali, a członków Rady i Recenzentów o przełączenie się do zespołu Teams poświęconego części niejawnego.

CZEŚĆ NIEJAWNA

Głos zabrał Przewodniczący i otworzył dyskusję nad oceną przebiegu publicznej obrony rozprawy doktorskiej mgra Marcina Walczaka.

Głos zabrał Recenzent prof. dr hab. Karol Kiczka

[REDAKTED]

Głos zabrał Recenzent prof. dr hab. Eryk Kosiński

Wszystkie wypowiedzi mi się podobają, są bardzo merytoryczne, fachowe, może sposób

[REDAKTED]

[REDACTED]

Głos zabrał Recenzent dr hab. Grzegorz Materna, prof. INP PAN

[REDACTED]

Głos zabrał dr hab. Pasquale Policastro, prof. US

[REDACTED]

Głos zabrał Przewodniczący, który zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos. Wobec braku zgłoszeń Przewodniczący zarządził głosowanie nad uchwałą w sprawie przyjęcia publicznej obrony rozprawy doktorskiej pana mgra Marcina Walczaka. Przewodniczący przypomniał, że według regulacji prawnych obowiązujących na Uniwersytecie Szczecińskim Recenzenci nie uczestniczą w głosowaniu.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia publicznej obrony rozprawy doktorskiej mgra Marcina Walczaka

Uprawnionych: 14
Obecnych: 8
Głosy nieważne: 0

lp.	imię i nazwisko	tak	nie	wstrzymał się
1.	mgr Marcin Walczak	7	0	0

Przewodniczący stwierdził, że Rada Naukowa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego podjęła uchwałę, w której przyjęła publiczną obronę rozprawy doktorskiej mgra Marcina Walczaka.

Przewodniczący zarządził głosowanie nad uchwałą w sprawie nadania stopnia naukowego doktora. Przed zarządzeniem głosowania w tej sprawie **Przewodniczący** zapytał, czy któryś z uczestników posiedzenia chciałby zabrać głos. Wobec braku zgłoszeń **Przewodniczący** zarządził głosowanie.

Podjęcie uchwały w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne mgr. Marcinowi Walczakowi

Uprawnionych: 14
Obecnych: 8
Głosy nieważne: 0

lp.	imię i nazwisko	Tak	nie	wstrzymał się
1.	mgr Marcin Walczak	7	0	0

Przewodniczący stwierdził, że Rada Naukowa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego podjęła uchwałę, w której nadała panu mgr. Marcinowi Walczakowi stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Przewodniczący poprosił o przełączenie się do zespołu poświęconego jawnej części posiedzenia Rady.

CZĘŚĆ JAWNA

Głos zabrał Przewodniczący i poinformował, że Rada Naukowa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego podjęła na posiedzeniu niejawnym dwie uchwały. W pierwszej uchwale Rada przyjęła publiczną obronę rozprawy doktorskiej pana mgra Marcina Walczaka, natomiast w drugiej uchwale Rada, działając na podstawie obowiązujących regulacji

Protokół posiedzenia Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego z dnia 6 grudnia 2024 r.

N-SN07-001-25/2024

ustawowych oraz regulacji wewnętrznych obowiązujących w Uniwersytecie Szczecińskim postanowiła nadać panu mgr. Marcinowi Walczakowi stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne. **Przewodniczący** poinformował, że obie uchwały wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący serdecznie pogratulował dr. Marcinowi Walczakowi i udzielił mu głosu.

Głos zabrał dr Marcin Walczak, który podziękował wszystkim uczestnikom postępowania w sprawie nadania stopnia doktora, członkom Rady Naukowej Wydziału, Recenzentom, Promotorowi oraz wszystkim swoim Bliskim.

Głos zabrał Przewodniczący, który pogratulował Promotorowi, podziękował Recenzentom rozprawy doktorskiej za trud włożony w przygotowanie recenzji, jak również za udział w dzisiejszym posiedzeniu Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego oraz wszystkim zebranym, a następnie - wobec wyczerpania porządku obrad - zamknął posiedzenie Rady.

Protokolant

mgr Katarzyna Dzwonkowska

Przewodniczący Rady Naukowej
Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Szczecińskiego

dr hab. Zbigniew Kuniewicz, prof. US

Załącznik:

1. autoreferat.

